

**PROTOKÓŁ NR 21/12**  
**posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego**  
**PROTOKÓŁ NR 28/12**  
**posiedzenia Komisji Rewizyjnej**  
**w dniu 6 grudnia 2012 roku**

Obecni:

Komisja Rozwoju Gospodarczego

1. *Ryszard Kuliński* – Przewodniczący Komisji
2. *Beata Henke* – członek Komisji
3. *Marek Ostrowicki* - członek Komisji

Komisja Rewizyjna

1. *Andrzej Grzelak* – Przewodniczący Komisji
2. *Krzysztof Sarnowski* – Zastępca Przewodniczącego
3. *Jadwiga Świątkowska* – członek Komisji

Pracownicy Urzędu Gminy:

1. *Jan Wach* – Wójt Gminy
2. *Krzysztof Kula* – Zastępca Wójta
3. *Anna Karczevska* – Skarbnik Gminy

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Tematyka:

1. Analiza projektu budżetu gminy Sicienko na 2013 rok.
2. Wolne wnioski.

Posiedzenie otworzył *Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego* radny Ryszard Kuliński. Poprosił Skarbnik Gminy o wprowadzenie do tematu.

*Skarbnik Gminy* poinformowała, że projekt został przekazany radnym w ustawowym terminie. Poprosiła o kierowanie pytań.

Radna *Jadwiga Świątkowska* zwróciła się z pytaniem, jakie jest stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy co do projektu budżetu.

*Skarbnik Gminy* wyjaśniła, że takie stanowisko nie wpłynęło dotąd do Urzędu Gminy. Do 15 listopada należy złożyć do RIO projekt budżetu i wówczas ma ono 30 dni na jego rozpatrzenie. Poinformowała, że w projekcie budżetu pożyczki na wyprzedzające finansowanie inwestycji wpisano w przychody, z których nastąpi spłata pożyczki. W ubiegłym roku również taki zapis miał miejsce, jednak ze wstępnych informacji wynika, że obecnie RIO stoi na stanowisku, że na etapie projektu budżetu trzeba zaplanować kolejną pożyczkę na spłatę tej wyprzedzającej. Jest to dziwne rozwiązanie, gdyż pożyczki wyprzedzające można spłacić tylko ze środków Unii Europejskiej przeznaczonych na spłatę danej inwestycji. Należy poczekać na oficjalne pismo w tej sprawie. Jeśli taka będzie decyzja, wówczas trzeba będzie zmienić zapisy w projekcie. Trudno się wówczas dziwić, że na etapie projektu budżetu wynikają duże zadłużenia. Będzie to założenie, którego nie trzeba będzie realizować.

*Zastępca Wójta* zwrócił uwagę, że te pożyczki poparte są konkretnymi umowami z Marszałkiem Województwa. Pieniądze na spłatę pożyczki wynikają z umów.

*Przewodnicząca Rady Gminy* zwróciła uwagę, że 460 tys. zł przeznacza się na oczyszczalnię ścieków w Wojnowie. Zwróciła się z pytaniem, co w ramach tej kwoty zostanie wykonane.

*Wójt Gminy* poinformował, że obecnie funkcjonuje jednoinstalacyjna oczyszczalnia przygotowana na oczyszczenie ścieków świeżych napływających z miejscowości Sicienko, Wojnowo, Kamieniec, Strzelewo i Osowiec. Działa to sprawnie, jeśli przyjmowane są tylko takie ścieki. Jednak w Strzelewie i Wojnowie działają gorzelnie, w Wojnowie jest fabryka produkująca karmę dla zwierząt, które również odprowadzają ścieki do instalacji. Do oczyszczalni przyjmowane są także określone ilości nieczystości z szamb o różnych ładunkach i czasie zalegania w zbiornikach bezodpływowych w gospodarstwach. Dodatkowo zdarza się, że przewoźnicy wywożący nieczystości ciekłe pod osłoną nocy, w sposób niekontrolowany zrzucają je do studzienek. System narażony jest więc na dużą zmienność ładunków, z którą nie jest w stanie sobie poradzić. Nakładane są kary za przekroczenie ładunków w wodach oczyszczonych. W takich sytuacjach zwykle wnioskuje się do Wojewódzkiego Dyrektora Ochrony Środowiska o zakwalifikowanie kary jako nakładów na planowane w najbliższym czasie działania, skutkujące poprawą gospodarki wodno – ściekowej. Po jakimś czasie Inspektorat rozlicza te działania. Z uwagi na to, że o kierunkach działań dotyczących gospodarki ściekami główne decyzje zapadły, Gmina ma gospodarować ściekami we własnym zakresie, to należy przystosować oczyszczalnię do rzeczywistych warunków wytwarzania ścieków z uwzględnieniem dużej ilości szamb, w których ścieki przechowywane są przez różny okres czasu oraz zwiększającej się ilości przydomowych oczyszczalni ścieków. Wójt zwrócił uwagę, że w Gminie produkuje się rocznie ok. 400 tys. m<sup>3</sup> wody, tymczasem oczyszczanych jest w sumie tylko ok. 120 tys. m<sup>3</sup> ścieków rocznie. Można założyć, że jakaś duża część wody jest zużywana w rolnictwie, jednak ok. 50 % wody powinna wrócić do systemu pod postacią ścieków. Oczyszczalnia w Wojnowie nie jest w

stanie tego oczyścić. Żeby tego dokonać należałoby jednoinstalacyjną oczyszczalnię zmodernizować, zmienić jej technologię. Powinny powstać dwie instalacje. Jedna dla ścieków pochodzących z szamb, po to, by każda beczka przywożona na oczyszczalnię nie trafiała od razu do komory reakcji, ale była przez jakiś czas przetrzymywana w zbiorniku buforowym. Najpierw przez stację zlewną i sitopiaskownik trafiała do zbiornika buforowego i wstępnie w reakcjach tlenowych podczyszczana czekała na możliwość dalszego przepływu do komory reaktorów dozowana w ten sposób, żeby nie zaszkoziła osadowi w komorach reakcji. Ścieki w Gminie, jeśli nie nastąpi jakiś nieprzewidziany zrzut z gorzelnii, czy innych wytwórni, posiadają określony standard. Natomiast parametry ścieków pochodzących z szamb zawierają mniej więcej 50 krotnie wyższe ładunki niż w ściekach świeżych. W przypadku przydomowych oczyszczalni ścieków ładunki 10 razy przekraczają te pochodzące z szamb. Wyjaśnił, że mowa jest o parametrach dla szamb opróżnianych regularnie co miesiąc. Natomiast jeśli zbiorniki opróżnia się raz na rok lub rzadziej ścieki z nich pochodzące posiadają wielokrotność tych parametrów. Zauważono także, że ścieki wyrzucane do nowowbudowanego szamba uszczelniają je przez kilka lat, w związku z tym przez te pierwsze lata ścieki z takich szamb posiadają ładunki porównywalne z tymi z przydomowych oczyszczalni ścieków. Biorąc powyższe pod uwagę oczyszczalnia w Wojnowie nie jest obecnie w stanie poradzić sobie z takimi ściekami. Dokonano rozeznania, z którego wynika, że w najbliższej okolicy, na terenie byłego województwa bydgoskiego, nie ma oczyszczalni, która przyjąłaby osady z przydomowych oczyszczalni ścieków i szamb opróżnianych rzadko i nieregularnie. Praktykuje się przyjmowanie 20 % ścieków z szamb w stosunku do ilości ścieków świeżych, ale spełniających określone normy. Żeby przyjąć takie ścieki należałoby stworzyć linię, której zasadniczym punktem byłaby komora beztlenowa, metanowa fermentacji. Czyli ostatecznie w oczyszczalni funkcjonowałby punkt przyjmowania szamb, obecnie istniejąca linia z ewentualnymi przeróbkami i trzecia instalacja do przyjmowania osadów pochodzących z przydomowych oczyszczalni ścieków. Tam kierowane byłyby też ścieki z szamb, które zostałyby odrzucone przez „małego chemika”, jako niespełniające norm w punkcie ich przyjmowania. W tej trzeciej instalacji znajdowałyby się zbiorniki wstępnego czyszczenia i komora fermentacyjna na procesy beztlenowe. Efektem ubocznym zachodzących tam reakcji może być metan. Zgodnie z przepisami powinna znaleźć się tam też instalacja odbierająca ten gaz i spalająca go. Będzie można wówczas zorientować się, jaka ilość metanu byłaby wytwarzana, jednak nie należy się spodziewać wyniku pozwalającego na wykorzystanie go. Wójt zauważył, że należy zastanowić się, czy najpierw zlecić wykonanie koncepcji przebudowy oczyszczalni w Wojnowie, czy mając już własne pomysły, które przedstawił, od razu zlecić wykonanie dokumentacji projektowej. Opracowanie koncepcji to koszt do 50 tys. zł brutto. W przypadku wykonania szczegółowej dokumentacji technicznej koszt mógłby wynieść od 100 do 200 tys. zł. Ostateczne koszty pokazałoby postępowanie przetargowe. Ujęte w projekcie budżetu 460 tys. zł to kwota na działania związane z uzyskaniem projektu i środki pozwalające rozpocząć inwestycję jeszcze w 2013 r., z uwagi na to, że w tym roku kończy się pozwolenie wodno – prawne na pracę oczyszczalni. Opracowanie dokumentacji i rozpoczęcie inwestycji jest niezbędne, by można było przedłużyć termin funkcjonowania obiektu. Wójt podał szacunkowy całkowity koszt przebudowy oczyszczalni. Po tych pracach oczyszczalnia byłaby przygotowana na przyjęcie ścieków od ok. 7 tys. lm. Biorąc pod uwagę to, że ścieki z terenów sąsiadujących z Bydgoszczą zostaną skierowane do miasta, a z Teresina i ewentualnie w przyszłości z Samsieczna będą płynęły do Nakła, to zostanie niecałe 7 tys. mieszkańców w Gminie, którzy przesyłaliby ścieki do Wojnowa. Rozwiązanie to rozstrzygnęłoby problemy ścieków na 2-3 dekady.

*Przewodnicząca Rady Gminy* zwróciła się z pytaniem, czy w przypadku, gdy ścieki z Teresina będą przekierowane do Nakła, te z Osówca do Bydgoszczy, warto nadal inwestować w oczyszczalnię, a nie zastanowić się nad tym, by te pieniądze przeznaczyć na skierowanie wszystkich ścieków do Bydgoszczy, czy Nakła i pozbyć się problemu na dalsze lata. Z tym, że trzeba byłoby wykonać rzetelne kosztorysy, gdzie i co będzie taniej, co będzie się bardziej opłacało..

*Wójt Gminy* zwrócił uwagę, że w takim przypadku wspomniane 460 tys. zł zostanie wydane na same badania, które wskażą tylko rozwiązanie, które można wywnioskować ze znanych już faktów. W momencie przesyłu wszystkich ścieków siecią kanalizacyjną pozostanie problem szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków z osadami, których nikt nie przyjmie lub jeśli zrobi wyjątek, to zażąda jako zapłatę wielokrotności stawki obowiązującej proporcjonalnie do ilości przekroczonych ładunków. *Wójt* zauważył, że jeśli Gmina będzie odprowadzać ścieki do Nakła, Bydgoszczy, czy innego sąsiada, to odbiorca będzie dokonywał pomiaru przesyłanych ścieków. Jeśli okaże się, że normy zostały przekroczone, to trzeba będzie za to zapłacić. Nawet, jeśli w oczyszczalni w Wojnowie zostałyby zmieszane ścieki z szamb i przydomowych oczyszczalni ze ściekami świeżymi i przesłane np. do Bydgoszczy, to na terenie miasta przekroczenie i tak zostanie wykryte. Należy wybrać najrozsądniejsze z rozwiązań. Stworzenie otwartego systemu pozwalającego na przyjęcie każdej ilości ścieków pochodzących z szamb i każdej ilości przestarzałych ścieków i osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków daje gwarancję, że można by przyjąć wszystko, co wytwarzane jest w Gminie, co uniezależniłoby nas od innych.

*Radny Krzysztof Sarnowski* zwrócił się z pytaniem, czy istnieje możliwość utworzenia w tej technologii biogazowni. Czy byłoby miejsce na postawienie w przyszłości takiego obiektu. Możliwe byłoby skupowanie odpadów do przetworzenia.

*Wójt Gminy* wyjaśnił, że po reakcji metanowej w komorze fermentacyjnej powstanie osad neutralny nadający się do stosowania w rolnictwie, jednak w małej ilości. W momencie, gdy system zacząłby działać będzie można sprawdzić faktyczną ilość osadu gromadzącego się w zbiorniku.

*Zastępca Wójta* dodał, że w gminie Sicienko nie ma tyle ścieków, by wytworzyły taką ilość biogazów, żeby wystarczyły do technologicznego wykorzystania.

*Wójt Gminy* poinformował, że rozważano taką kwestię. Jednak, gdyby koncepcja zawierała też pomysł na komorę fermentacji z wykorzystaniem kiszonki, gnojowicy, wywaru, to wówczas nie kosztowałaby 50 tys. zł, a znacznie więcej. W przypadku opracowania dokumentacji na segmenty oczyszczalni i dodatkowo biogazowni z blokiem energetycznym, projekt nie będzie wówczas kosztował do 200 tys. zł, a do miliona lub więcej. Kolejnym powodem jest to, iż istnieje prawdopodobieństwo, że na terenie Gminy zostanie uruchomiona biogazownia, która będzie wykorzystywała kiszonkę i gnojowicę, tym samym pozbawiając paliwa gminny obiekt.

*Zastępca Wójta* zwrócił uwagę, że najłatwiej byłoby wysłać ścieki z Gminy do oczyszczalni ścieków w Bydgoszczy. W planach należy jednak opierać się na dwóch przesłankach. Przypomniał, że mieszkańcy gminy Sicienko wypowiedzieli się w referendum, że nie chcą wiązać się z Miejskimi Wodociągami i Kanalizacją w Bydgoszczy. Nie ma więc zgody, by wszystkie ścieki wysłać do Bydgoszczy. Po drugie system gminny oparty jest na oczyszczalni ścieków w Wojnowie, do której obecnie dopływają ścieki z Sicienka, Wojnowa,

Strzelewa, Kamieńca i części Osówca. System jest zamknięty. W trakcie budowy znajduje się kolektor z Osówca do Bydgoszczy, który jest w stanie przyjąć ścieki ze Strzelewa, Kamieńca i pojedynczych mieszkańców Dąbrówki Nowej podłączonych do kolektora tłoczego. Pozostają ścieki z rozbudowującego się Sicienka i z Wojnowa. W perspektywach nie ma planów budowy kolektora do Mochła, Mochełka, czy miejscowości położonych w północnej części Gminy, z których płynęłyby ścieki komunalne do Wojnowa. W oczyszczalni ilość takich ścieków będzie więc wzrastać tylko proporcjonalnie do liczby ludności w Sicieniu. Natomiast z pozostałych miejscowości należy ścieki zagospodarować. Bywa, że ścieki są wyrzucane nocą do studzienek. Zdarza się też, że są wyrzucane na pola. Większość zalega w szambach i trzeba je odebrać. Kolejnym problemem są osady z przydomowych oczyszczalni ścieków. Gmina dotuje ich budowę, a nie ma co zrobić ze ściekami stamtąd pochodzącymi. Stad proponuje się stworzenie w oczyszczalni w Wojnowie systemu, który pozwoli zagospodarować tego typu ciekłe odpady. Należy rozważyć, czy zrezygnować z Wojnowa i 100 % ścieków kierować do oczyszczalni komunalnych innych podmiotów niż Gmina. Istnieje jednak obawa, o której wspomniał Wójt Gminy, kto przyjmie zagnięte ścieki z osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków. W najbliższej okolicy takiego systemu nie ma. Proponuje się, więc stworzenie takiego systemu, aby bez uszczerbku dla środowiska można było te ścieki przerabiać. Inwestycji nie wykona się w ciągu roku, czy dwóch, gdyż jest kosztowna. Radni wyrazili już zgodę, by w 2012 r. zakupić rozdrabniarkę, która pozwoli zmiażdżyć większe elementy w ściekach, będzie też „mały chemik” sprawdzający normy ścieków. Jeżeli w I etapie uda się wykonać komorę fermentacji, która przyjmie ścieki o złych parametrach, zachodzić w niej będzie wstępny proces podczyszczania i ścieki te nie trafią od razu do komory reakcji, nie będą zatrutowane bakterie biologiczne oczyszczające ścieki, to poprawi to sytuację i pozwoli przyjąć większą ilość ścieków dowożonych. Ostateczny koszt inwestycji będzie można poznać po opracowaniu kosztorysu. Utworzenie trzech dodatkowych systemów konsultowano z uznanym, niezależnym biurem projektowym w Bydgoszczy. Powstała wstępna koncepcja, stwarzająca ogólny zarys systemu, którą przedstawiono. Natomiast środki w budżecie potrzebne są na działania pozwalające zagospodarować w Wojnowie ścieki z kanalizacji i zalegające w szambach.

Radny *Ryszard Kuliński* zauważył, że czynione są długoletnie plany, a co się stanie, jeśli Gmina nie dostanie pozwolenia wodno – prawnego.

*Zastępca Wójta* zwrócił uwagę, że Wójt wspomniał, że działania związane z modernizacją oczyszczalni należy rozpocząć w 2013 r., ponieważ w tym roku wygasa pozwolenie wodno – prawne. Jednym z elementów opracowania projektu budowlanego będzie operat wodno – prawny, na podstawie którego ubiegać się będzie można o takie pozwolenie. Specjaliści, z którymi konsultowano plany modernizacyjne zapewnili, że istnieje małe ryzyko nie uzyskania takiego pozwolenia przy zastosowaniu proponowanej technologii. Stopień oczyszczania będzie na tyle dobry, że pozwolenie uzyska się.

*Wójt Gminy* poinformował, że wyniki ostatnich badań są dobre. Kierownik Zakładu Komunalnego w Sicieniu został zobowiązany do dużego rygoru w przyjmowaniu ścieków z szamb, co realizuje i daje to efekty. Badania nie wykazują przekroczenia ładunków. Te działania pozwalają wierzyć, że nie powinno być problemu z uzyskaniem pozwolenia wodno – prawnego na kolejne lata. W przypadku przekierowania ścieków do Bydgoszczy koszt byłby tańszy. Wójt przedstawił konieczne do tego celu inwestycje. Opierając się na obecnych ilościach ścieków i obowiązującej cenie, koszt ich odbioru wynosiłby ok. 600 tys. zł. Gdyby przekazywane były wszystkie znajdujące się w obiegu ścieki, czyli ok. 200 tys. m<sup>3</sup> rocznie, koszt wyniósłby ok. 1 mln zł. Za odbiór będą płacić mieszkańcy, jednak umowa na przesył

będzie zawarta z Gminą lub jej jednostką organizacyjną. Zatem jeżeli nastąpi przekroczenie norm ścieków i zostanie naliczona kara za np. dwukrotne przekroczenie ładunku, to ten dodatkowy milion będzie musiała zapłacić Gmina, a nie jej mieszkaniec, który spowodował przekroczenie norm. Kilka takich przypadków i nastąpiłoby wyrównanie kosztów modernizacji oczyszczalni.

*Przewodnicząca Rady Gminy* zwróciła uwagę, że w projekcie budżetu zostało przeznaczone 290 tys. zł na budowę kanalizacji w Janinie. Zwróciła się z pytaniem, czy wiadomo ilu mieszkańców tej miejscowości podłączy się do sieci i ile będą musieli zapłacić za to podłączenie. Czy mieszkańcy składali jakieś deklaracje. Wyraziła zdanie, że jeśli podłączą się dwie osoby, nie będzie to ekonomicznie uzasadnione.

*Zastępca Wójta* wyjaśnił, że 290 tys. zł to kwota wynikająca z kosztorysu inwestorskiego. Doświadczenie pokazuje jednak, że kwota poprzetargowa będzie niższa. W Janinie mieszka jedenaście rodzin, czyli ok. 40-50 osób, którzy będą zmuszeni podłączyć się do sieci. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków daje prawo do zobowiązania mieszkańców w ciągu roku od wybudowania instalacji do przyłączenia się do niej.

*Wójt Gminy* dodał, że w Janinie gospodarka ściekowa opiera się na jednym wspólnym zbiorniku bezodpływowym, co jest bardzo kosztowne. Mieszkańcy od dłuższego czasu naciskają na budowę sieci.

*Przewodnicząca Rady Gminy* poinformowała, że posiada wiedzę, iż kilka rodzin w Janinie wybudowało własne szamba.

*Zastępca Wójta* zwrócił uwagę, że mowa jest stale, że szamba nie ma gdzie wywieźć, że koszt tego wywozu wynosi ok. 20 zł za 1 m<sup>3</sup>, natomiast po wybudowaniu sieci mieszkaniec za zrzut tego samego metra ścieków bez żadnych kłopotów zapłaci 5 zł. Proces związany z przymuszaniem mieszkańców do podłączenia się do sieci jest trudny. Jest to jednak konieczne ze względu na obowiązujące traktaty unijne określające normy do spełnienia. Janin jest położony najbliżej oczyszczalni, więc najprościej jest tę miejscowość do niej skierować. Trudno określić, czy wszyscy mieszkańcy przyłączą się do sieci zaraz po jej wybudowaniu, czy proces ten będzie trwał rok. Dodał, że w 2010 r. podczas Zebrania Wiejskiego sołectwa Strzelewo przyszła grupa mieszkańców Janina, która przegłosowała wykonanie w ramach funduszu sołectkiego dokumentacji na budowę kanalizacji. Sami więc o tym zdecydowali.

*Wójt Gminy* zauważył, że najlepszym rozwiązaniem dla Gminy byłoby, gdyby każda nieruchomość była podłączona do systemu kanalizacyjnego i tam zrzuciła ścieki. Jeśli przy takim założeniu pojawia się problem małych osad, czy miejscowości, dla których ma być wybudowana sieć, to są się wątpliwości, jednak takie rozwiązanie jest najlepsze.

Radny *Andrzej Grzelak* wyraził zdanie, że jeśli radni mają poprzec tego typu plany, to dobrze byłoby gdyby zapoznali się z koncepcjami. Wójt wypowiada się o ekspercie wyrażającym opinie na temat modernizacji oczyszczalni ścieków, a radni nie mają żadnej wiedzy o tym.

*Wójt Gminy* poinformował, że jeżeli będzie korzystał z wiedzy, za którą zapłacono ze środków publicznych, to wówczas radni mają prawo się z nią zapoznać.

*Zastępca Wójta* wyjaśnił, że w momencie, gdy Wójt Gminy przygotowuje jakiś temat do omawiania, to konsultuje się ze znawcami tematu i przedkłada radnym propozycję omawiając ją. Być może możliwym byłoby zaproszenie jednego z ekspertów w momencie przedstawiania koncepcji. Jednak w momencie opracowywania projektu budżetu Wójt sprawę zbadał i zaproponował.

*Wójt Gminy* dodał, że jeśli powstanie dokumentacja tego pomysłu, to radni będą mieli możliwość wglądu do niej. Obecnie jeszcze nie wiadomo, czy lepiej wykonać najpierw koncepcję, a później dokumentację, czy od razu dokumentację. Jeśli taki dokument będzie gotowy, to zostanie radnym przedstawiony. Obecnie referuje tylko pomysł.

Radny *Ryszard Kuliński* zauważył, że radni chcą wiedzieć dokładnie, czy warto inwestować w oczyszczalnię. Dobrze byłoby, żeby spotkali się z tym inspektorem, z którym Wójt się kontaktował, by wytłumaczył, czy to jest dobre rozwiązanie.

*Wójt Gminy* zwrócił uwagę, że jeśli jakiś ekspert będzie miał zreferować problem, to zażąda za to zapłaty. Dodał, że jeśli powstanie dokument, koncepcja, to zostanie on radnym w szczegółach omówiony.

Radny *Andrzej Grzelak* zwrócił uwagę, że w 2013 r. w projekcie budżetu jest przewidziane 20 tys. zł na wykonanie projektu przebudowy drogi Kruszyn – Zielonczyn, tymczasem droga będzie wykonywana dopiero w 2017 r. Zwrócił się z pytaniem, czy do tego czasu nie wygaśnie pozwolenie na budowę.

*Zastępca Wójta* wyjaśnił, że jeżeli się okaże z mapy, że w miejscu tym będzie mogła być wykonana droga w liniach rozgraniczających i nie wykroczy poza granice tej drogi, nie wejdzie na żadne inne działki, to wówczas wykonane to zostanie na zgłoszenie, które jest bezterminowe. Jeżeli okaże się, że trzeba będzie zająć nieruchomości sąsiednie, bo pas drogowy jest za wąski, to wówczas wykonać to będzie można w ramach zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Zezwolenie takie wydaje Starosta Powiatu i jest ono bezterminowe.

Radny *Andrzej Grzelak* poinformował, że niegdyś napisał pismo dotyczące postawienia kabla energetycznego na rurze przy ul. Nasypowej w Sicienku. Otrzymał odpowiedź, że jest wszystko w porządku, do czasu, gdy zażądał, aby naprawiono zasuwę do jego budynku i budynku sąsiada, która jest obok kabla. Firma energetyczna, która to wykonywała zniszczyła zasuwę do przyłącza wodnego. Do dzisiaj nie słyszy, że to było źle zrobione.

*Zastępca Wójta* wyjaśnił, że według pracowników Zakładu Komunalnego w Sicienku wcześniej nie było tam zasuwy i została wykonana nowa.

Radny *Andrzej Grzelak* poinformował, że zasuwy tej nie było i energetyk nie mógł jej znaleźć, ponieważ jego sąsiad zrobił w pasie drogowym swój parking i ziemię spod parkingu wysypał na całe obwałowanie i zasypał zasuwę i nikt nie mógł jej znaleźć. Kabel jest założony na wodociągu. Zasuwa zawsze tam była, zakładał ją pracownik Zakładu Komunalnego. Jeśli żądamy prawa od wszystkich na terenie Gminy, to żądamy go najpierw od siebie, a potem od innych.

*Wójt Gminy* zwrócił się z pytaniem, jak było ze zrzutem wód, radny podłączył się przecież do instalacji.

Radny *Andrzej Grzelak* zwrócił się do Wójta, by dokończył zdanie i powiedział, o jakie wody chodzi.

*Wójt Gminy* wyjaśnił, że chodzi o deszczówkę.

Radny *Andrzej Grzelak* zwrócił się do Wójta z pytaniem o jaką deszczówkę, niech pokaże gdzie jest zrzucona jego deszczówka, w którym miejscu.

*Wójt Gminy* poinformował, że teraz nie. Zostało to udaremnione.

Radny *Andrzej Grzelak* zwrócił się z pytaniem, w jaki sposób udaremnione. Co było przyłączone.

*Przewodnicząca Rady Gminy* poprosiła o zakończenie dyskusji nie związanej z projektem budżetu. Zauważyła, że w ramach funduszu sołectkiego przewidziane jest 120 tys. zł na oświetlenie, a w budżecie zaplanowane jest 168 tys. zł. Zwróciła się z pytaniem, skąd ta różnica, czy będą stawiane jeszcze inne lampy nie objęte funduszem.

*Wójt Gminy* poinformował, że przyjęto wnioski do budżetu na wykonanie lamp, nawet jeśli wartość przyjęta podczas Zebrań Wiejskich była niedoszacowana. Aby urealnić możliwość wybudowania zgłoszonej ilości lamp należało przewidzieć na to wyższą kwotę.

*Zastępca Wójta* dodał, że wpłynęło 11 wniosków z sołectw o ustawienie oświetlenia. Poinformował, że objechał teren sprawdzając te miejsca i ocenił realność wykonanie zadań. Są one możliwe do wykonania, jednak nie za 120 tys. zł. Przyjmując koszty tegoroczne, to wartość tych zadań wyniesie ponad 245 tys. zł. Jeśli te zadania zostały przyjęte, to trzeba dołożyć środki z budżetu. Część z tych zadań jest zadaniami typowo inwestycyjnymi, do realizacji których potrzebna jest mapa, projekt, pozwolenie na budowę i na nie przeznaczone będzie 168 tys. zł. Natomiast środki na pozostałe zadania zostały zawarte w bieżącym utrzymaniu instalacji oświetleniowej. Będą to podwieszenia na istniejących słupach. Wszystkie lampy były wskazane w ramach funduszu sołectkiego.

*Przewodnicząca Rady Gminy* zwróciła uwagę, że podczas Zebrania Wiejskiego sołectwa Strzelewo jeden z mieszkańców informował, że postawienie punktu oświetleniowego w Białych Błotach to koszt ok. 6,5 tys. zł, tymczasem w gminie Sicienko punkt w Kamieńcu będzie kosztował 15 tys. zł. Zwróciła się z pytaniem, czy nie byłoby warto wykonać ogólnego planu na całe oświetlenie uliczne, jak to zrobiono we wspomnianej gminie, co byłoby tańsze, niż dla jednej lampy.

*Zastępca Wójta* wyjaśnił, że planując postawienie oświetlenia w terenie, gdzie takowego jeszcze nie ma, wydaje się znacznie więcej środków. Podał przykład Zielonczyna, gdzie ustawienie 3 punktów świetlnych kosztowało kilkadziesiąt tysięcy zł, gdyż została wykonana mapa, projekt, pozwolenie na budowę, natomiast punkt 4 kosztował już tylko kilka tysięcy zł, gdyż nie wymagał on tych nakładów wstępnych, przygotowania inwestycji. Taka sama sytuacja występuje w przypadku Pawłówka, czy ul. Przy Lesie w Osówcu, gdzie obecnie świecą 3 punkty, ale zaprojektowanych jest kilkanaście. Gmina jednak nie ma tyle środków, by od razu wybudować całą linię. Natomiast wybudowanie wspomnianego jednego słupa w Kamieńcu wymaga mapy, pozwolenia na budowę i projektu. Pozwolenie budowlane jest ważne przez 3 lata od wydania lub od ostatniego wpisu w dzienniku budowy.

Radny *Andrzej Grzelak* zwrócił się do protokolanta z pytaniem, czy zapisała to, że Wójt posądził go, że zrzucał wodę do kolektora nie mając zgody. Chciałby, żeby to było zapisane w protokole.

*Przewodnicząca Rady Gminy* poinformowała, że radny Ryszard Kuliński składał wniosek do budżetu o kilka inwestycji, w związku z tym ma pytanie o budowę chodnika przy drodze wojewódzkiej w Wojnowie, która nie została ujęta w projekcie. Chodzi tam dużo dzieci do szkoły, asfalt jest krzywy, jest niebezpiecznie.

*Zastępca Wójta* poinformował, że w tegorocznym budżecie Gminy Rada Gminy przeznaczyła 20 tys. zł na opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę tej drogi. Dokumentacja jest opracowywana, ma zostać przekazana Gminie do końca roku. Zostanie ona przekazana, tak jak to zostało zrobione w przypadku budowy chodnika w Mochlu, do Zarządu Dróg Wojewódzkich, by w swoich planach ujął to jako własne zadanie inwestycyjne i przebudował drogę. Projekt przebudowy przewiduje nową nawierzchnię asfaltową, odwodnienie drogi oraz obustronny chodnik przez całą wieś i połączenie go ze ścieżką rowerową. Poinformował, że w projekcie budżetu Gminy na 2013 r. znajduje się kwota 180 tys. zł, jako pomoc finansowa dla Zarządu Województwa na przebudowę drogi w Wojnowie. Wójt Gminy będzie zabiegać u Marszałka Województwa o tę przebudowę.

*Przewodnicząca Rady Gminy* zwróciła się z pytaniem, czy w projekcie przebudowy drogi ujęto miejsce na parking przy Oddziale Przedszkolnym w Wojnowie.

*Zastępca Wójta* wyjaśnił, że nie ma tam miejsca na utworzenie parkingu. Bloki przylegają bezpośrednio do pasa drogowego i projektowany chodnik po tej stronie drogi zostanie wybudowany na granicy tego pasa. Zostanie natomiast wykonany oficjalny wjazd na teren Oddziału, czego obecnie nie ma.

Radny *Andrzej Grzelak* zauważył, że w projekcie budżetu przeznaczono 100 tys. zł na ścieżkę rowerową. Zwrócił się z pytaniem, na jakim odcinku zostanie ona wybudowana. Jeśli dotyczy to ścieżki bydgoskiej łączącej Pieczyska z Toruniem, to czy Gmina będzie musiała ją utrzymywać i czy będzie można w jakiś sposób połączyć inne ścieżki gminne z tą projektowaną.

*Wójt Gminy* wyjaśnił, że dotyczy to ścieżki nad Brdą, na granicy z miastem Bydgoszcz. Przypomniał, że radni dali Wójtowi upoważnienie na zadeklarowanie Staroście Bydgoskiemu przeznaczenia przez gminę Sicienka wymienionej kwoty na budowę ścieżki. Starosta nadal oczekuje podwójnej kwoty. Dotąd nie ma rozstrzygnięcia tej sprawy. Wójt poinformował, że ścieżka położona przy drodze powiatowej Bydgoszczy – Wojnowo leży w gestii Gminy, gdyż Gmina wykonuje w imieniu Starosty Bydgoskiego zarząd zastępczy nad drogami powiatu bydgoskiego na terenie gminy Sicienka w zakresie bieżącego utrzymania. Projektowana ścieżka nie leży w ciągu drogi powiatowej. Gdyby Gmina miała przyjąć na siebie takie zobowiązanie musiałaby zostać podpisana stosowna umowa.

Radna *Jadwiga Świątkowska* zauważyła, że w części dotyczącej oświaty na remonty w szkołach planowane jest 136 tys. zł. Podzielenie tej kwoty na 8 szkół da 17 tys. zł na rok dla jednej placówki.

*Wójt Gminy* wyjaśnił, że dopracowuje się system finansowania oświaty w zakresie bazy lokalowej. Dodał, że nie wszystko w budżecie związane z remontem lub przebudową jest

ujęte w tym punkcie. Znajduje się w nim także pozycja dotycząca termomodernizacji Szkoły Podstawowej w Kruszynie. W budżecie Gminy na 2012 r. ujęta była termomodernizacja kompleksu budynków Zespołu Szkół w Wojnowie, a wcześniej termomodernizacja budynku Zespołu Szkół w Sicienku. Na te inwestycje przeznaczono znaczne kwoty i trzeba to wziąć pod uwagę w podziale środków. Zwykle w budynkach szkół należy dokonywać bieżących niezbędnych, wymaganych napraw instalacji, pomieszczeń itp. Dyrektorzy szkół składają więc wnioski do budżetu o przeznaczenie środków na te potrzeby oraz na wiele innych, ich zdaniem, koniecznych prac. Należy z tych wniosków wybrać to co najistotniejsze. Większe inwestycje będą prowadzone w ramach nadzoru Gminy. Natomiast, by szkoły mogły zrealizować te mniejsze naprawy i potrzeby zdecydowano o posłużeniu się przykładem funduszu sołeckiego i wyznaczeniu, wg określonego algorytmu, środków dla szkół z podziałem według m.in. wielkości szkoły, rodzaju zgłoszonych potrzeb. Wójt przedstawił podział wymienionych 136 tys. zł dla poszczególnych szkół. Dyrektorzy szkół będą sami decydowali o tym, co jest najpilniejsze do wykonania w budynku w tym roku budżetowym.

*Zastępca Wójta* dodał, że środki o których mowa będą przeznaczane na bieżące, drobne potrzeby. W ubiegłym roku radni podnosili kwestie złego stanu technicznego budynku Szkoły Podstawowej w Trzęmiętowie. Najpilniejsze naprawy dachu zostały wykonane. Wiosną Wójt mówił też o planowanych pracach projektowych nad odnowieniem całego budynku szkoły i sali gimnastycznej, ich termomodernizacją. Projekt taki został wykonany. Gmina złożyła wniosek preselekcyjny do Marszałka Województwa o dofinansowanie inwestycji. Te wnioski, które przejdą preselekcję zostaną zakwalifikowane do dofinansowania. W takim przypadku wniosek Gminy zostanie uzupełniony o potrzebne na kolejnym etapie oceny dokumenty. Dofinansowanie byłoby rzędu 80 %.

*Przewodnicząca Rady Gminy* zwróciła się z pytaniem, czy istnieje możliwość, jeśli środków szkołom zabraknie, przeniesienia dodatkowej kwoty na ten cel.

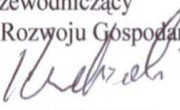
*Skarbnik Gminy* wyjaśniła, że jedyną dodatkową pozycją w budżecie, z której środków można byłoby skorzystać jest rezerwa ogólna wynosząca obecnie 93 tys. zł.

Na tym protokół zakończono  
Protokołowała Katarzyna Batka


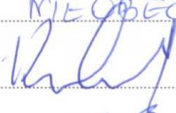

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

  
Andrzej Grzelak

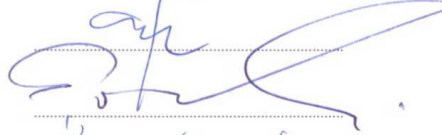


Przewodniczący  
Komisji Rozwoju Gospodarczego

  
Ryszard Kuliński

**Lista obecności  
na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego  
w dniu 6 grudnia 2012 roku**

<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Podpis</b>
1. Beata Henke	
2. Tomasz Janasz	NIE OBECNY
3. Ryszard Kuliński	
4. Marek Ostrowicki	
5. Marcin Rejment	NIE OBECNY

**Lista obecności  
na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej  
w dniu 6 grudnia 2012 roku**

<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Podpis</b>
1. Andrzej Grzelak	
2. Krzysztof Sarnowski	
3. Jadwiga Świątkowska	
4. Krzysztof Wojnowski	NIE OBECNY